

Problemy nowoczesnej rodziny

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone 12 stycznia 2020 roku
w Święto Świętej Rodziny w kościele
Najświętszej Maryi Panny Królowej Męczenników
we Fraser w USA

Tytuł oryginału:

The Problems with the Modern Family, by Most Rev. Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=1oRmc1D4VRQ>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziś, przy tym fragmencie dotyczącym Świętej Rodziny, chciałbym wam wyjaśnić, dlaczego jest tak dużo problemów społecznych, politycznych i innych, które dotyczą dziś rodzinę. Miały miejsce trzy rewolucje, które przeniosły świat w nędzny stan, w którym się obecnie znajdujemy.

Pierwszą była rewolucja francuska, która rozpoczęła się w 1789 roku. Chociaż jest głównie postrzegana jako rewolucja polityczna, w rzeczywistości była rewolucją przeciwko instytucji Kościoła rzymskokatolickiego jako religii państwowej. Począwszy od króla Chlodwiga I, który żył od roku 466 do roku 511, naród francuski otrzymał Katolicyzm i Kościół Rzymsko Katolicki jako swoją wiarę i religijną władzę. Państwo francuskie wyznawało wiarę katolicką i w zasadzie uczyniło ją swoim prawem. Taki stan rzeczy stanowi najwyższy porządek narodu, bez względu na problemy, jakie może on mieć. Jeśli naród ma przywiązanie do Chrystusa Króla, ale także do Jego Kościoła, jest to uporządkowany naród. I odwrotnie, jeśli naród odrzuca ten porządek, bez względu na to, co można powiedzieć na jego korzyść, jest zasadniczo nieuporządkowany i zmierza w kierunku moralnej ruiny. Nieporządek ten jest szczególnie dotkliwy, jeśli naród kiedyś przyjął wiarę katolicką, a następnie ją odrzucił. Taki naród jest nie tylko narodem pogańskim, lecz także narodem odstępczym. W ich społeczności od 1930 do 1960 roku żył znany francuski ateista, komunista i egzystencjalista, który powiedział, że absurd jest podstawową koncepcją i pierwszą prawdą. Stwierdził, że gdy ścinali króla Ludwika XVI w 1793 roku, zaznaczyli koniec roli Boga w historii. Rzeczywiście jest to prawdą, gdy spojrzymy na historię XIX wieku. Zmiany dokonane przez rewolucję francuską były przede wszystkim religijne. Prawie każde społeczeństwo katolickie w Europie i Ameryce Łacińskiej przy agitacji masonów i innych wrogów Kościoła usuwało wpływy Kościoła katolickiego i deklarowało się jako czysto świeckie. Rewolucja francuska wprowadziła liberalizm w życie katolickiej Europy, ubóstwiając ludzką wolność do tego stopnia, że stała się ona boginią i dlatego zrobiono dla nas Statuę Wolności – boginię wolności. Pierwszą zasadą liberalizmu jest to, że jednostka jest z natury wolna

od wszelkich ograniczeń poza sobą i może być ograniczona tylko wtedy, gdy się na to zgodzi. Jednak liberalizm niesie ze sobą socjalizm jako jego logiczną konsekwencję, ponieważ oczywiste jest, że istoty ludzkie muszą być w pewien sposób ograniczone, aby nie mordowały i nie okradały się nawzajem. Więc dzieje się tak, że ogólna wola ludności musi zwyciężyć jako sposób na ograniczenie wolności i z tego bezpośrednio płynął demokratyczny lub populistyczny socjalizm.

Drugą wielką rewolucją była zatem rewolucja z 1917 roku. Socjalizm jako system narodził się wśród radykalnych protestantów w XVI wieku. Pojawił się ponownie podczas rewolucji francuskiej, a w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku nastąpił stopniowy wzrost tej niegodziwości politycznej i społecznej. Gdy rewolucja przemysłowa wywarła wpływ na Europę i społeczeństwo amerykańskie, byli oni uciskanymi pracownikami, naprawdę uciskanymi. Pozbawieni religii, w swoich światach politycznych patrzyli na marzycielskie i mocne obietnice socjalizmu jako rozwiązania swoich problemów. W miarę upływu czasu na pozostałościach starego porządku w Europie wciąż funkcjonował system polityczny, taki jak Cesarstwo Niemieckie i Austro-Węgry, a Cesarstwo Rosyjskie zostało wewnątrznie skorodowane przez wzrost socjalizmu. Żaden kraj nie był wolny od tej choroby, ale to te kraje podjęły z nią znaczącą walkę. Anglia i Francja ze swojej strony bez problemu popadły w socjalistyczną propagandę. Ameryka również nie była zwolniona z tej edukacji. W XIX wieku Karol Marks był korespondentem „New York Herald”, a większość ruchów robotniczych na przełomie XIX i XX wieku była głęboko zarażona socjalizmem i komunizmem.

W listopadzie 1917 roku socjalistyczne piekło rozpętało się w Sankt Petersburgu w Rosji. Już umiarkowani socjaliści pod dowództwem masona Kiereńskiego obalili cara, ale jak wszystkie umiarkowane ruchy, rząd Kiereńskiego ostatecznie ustąpił miejsca logice własnego systemu, a Rosja przekształciła się w najbardziej radykalne społeczeństwo. Była najbardziej tradycyjna, ponieważ działała zgodnie z teorią, że car był najwyższym autorytetem w kraju i ojcem jego ludu. Rosyjski schizmatyczny kościół był ściśle związany z państwem, ale z dnia na dzień Rosja przekształciła się w radykalnie, demokratyczne w teorii społeczeństwo, które wyznawało ateizm jako swoją

oficjalną religię. W rzeczywistości przywódcy komunistyczni okazali się nawet bardziej autokratyczni niż poprzednicy cara i znacznie bardziej opresyjni. Stalin zabił około 30 milionów własnych obywateli, aby pozbyć się swoich wrogów politycznych. Państwo stało się dla socjalistów nowym bogiem, a jednostka została zagrożona pomyłką mogącą się dokonać w dowolny sposób, w wyniku której musiała zostać wyeliminowana.

Rewolucja rosyjska z 1917 roku wzniciła ogień praktycznie w każdym kraju na ziemi i jest ciągle odczuwalna do dzisiejszego dnia. Jak na ironię widzimy przywódców politycznych przedstawiających się jako prezydent Stanów Zjednoczonych, którzy opowiadali się za socjalizmem, a nawet komunizmem. Chociaż w latach pięćdziesiątych komunizm był uważany za arcywroga Stanów Zjednoczonych Ameryki, a samo słowo komunista było słowem nieczystym, teraz paraduje się wokół niego, jako wokół czegoś normalnego, naturalnego i pożądanego. Niemcy po pierwszej wojnie światowej zostały zgładzone od wewnątrz przez socjalistów, którzy nawoływali do buntu w armii i marynarce wojennej, co z kolei było głównym powodem kapitulacji Niemiec w 1918 roku, ponieważ armia i marynarka wojenna zostały zarażone socjalizmem. Badania wszystkich narodów europejskich i Stanów Zjednoczonych, które rozpoczęły się w 1918 roku, ujawniają zaskakujące przejście do socjalizmu, a nawet komunizmu. W 1914 roku przed pierwszą wojną światową wciąż istniał porządek polityczny i społeczny, który, choć pod wieloma względami niedoskonały, szanował przynajmniej naturalne formy sprawiedliwości i prawa naturalnego, ale w 1918 roku świat jakby całkowicie oszalał zarówno politycznie, jak i społecznie. Do dziś nie doszliśmy do siebie po uderzeniu pierwszej wojny światowej i jej następstwach. Jej traktaty i Traktat wersalski z 1919 roku oznaczały utworzenie sekularystycznego i socjalistycznego porządku światowego, a także tak zwaną powszechną demokrację jako jedyną akceptowalną formę rządów, a każdą inną formę rządów uważano za opresyjną z natury dla praw człowieka. Ta mania na demokrację, którą wszyscy filozofowie, w tym Platon i Arystoteles, uważali za najgorszy ze wszystkich sposobów rządzenia, pochodzi wprost ze stron podręcznika socjalistycznego. W latach trzydziestych XX wieku była to ta sama siła dla ruchu ludowego, która dała początek socjalistycznej dyktaturze lat

dwudziestych. Polityczne i społeczne szaleństwo socjalizmu szybko zyskało popularność w Europie, a kiedy poszło w kierunku nacjonalizmu, wywołało niemiecki nazizm i włoski faszyzm. Nawet kraje takie, jak Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, które nie podlegały nazizmowi ani faszyzmowi, uległy jednak programom socjalizmu. Od razu myślimy o Franklinie Delano Rooseveltcie i jego żonie Eleanor, którzy mieli głębokie powiązania zarówno z socjalizmem, jak i komunistami w tym kraju i za granicą, i którzy wprowadzili wiele reform socjalistycznych w Ameryce i przez 12 lat panowania zdołali całkowicie przekształcić amerykański umysł polityczny i społeczny w wielki socjalistyczny rząd. Należy przypomnieć, że Roosevelt miał wielki podziw dla Stalina – nazywał go wujem Joe – i dla stalinowskiej Rosji, a nawet poinstruował kolegę, aby nakręcił filmy podczas drugiej wojny światowej, aby pokazać, że komunistyczny system tłumienia był czymś szlachetnym i przyjemnym. Nie było nawet kilku Amerykanów pytających, dlaczego walczymy z jednym bezwzględny dyktatorem Hitlerem po stronie drugiego bezwzględnego dyktatora Stalina, który być może był jeszcze gorszy.

W 1960 roku skutki dwóch rewolucji były wyraźnie widoczne jako skutki rewolucji z 1789 roku, przez brak religii w społeczeństwie, które stało się całkowicie zsekularyzowane, oraz skutki rewolucji z 1917 roku, w wyniku której świat był przesiąknięty mentalnością socjalizmu i porzucił naturalnie zdrowe zasady polityczne i społeczne. Tak więc w 1960 roku nadszedł czas trzeciej rewolucji, która była najgorsza, rewolucji, która obali zarówno religię, jak i moralność jednostki oraz rodziny. Chociaż w 1960 roku społeczeństwo zostało już zsekularyzowane nocą w rewolucji 1789 roku i uspołecznione przez rewolucję z 1917 roku, niemniej jednak w większości rodziny nadal pozostały odporne na te wpływy. Rodzina wciąż miała porządek, katolicką wiarę wciąż można było znaleźć w lokalnych parafiach. Katolickie szkoły, które panowały nad pewną powszechną przyzwoitością i moralnością, rozkwitały nawet wśród niekatolików. Rozwód, choć dopuszczony przez protestantów, był nadal uważany za niegodziwość. W rodzinie ojciec był głową domu i formą dyscypliny. W większości przypadków tylko on szedł do pracy poza domem, a matka zostawała w domu, opiekowała się dziećmi, utrzymywała dom w czystości, robiła zakupy i obiad. Rodzina żyła z jednego dochodu ojca, ponieważ

nie było możliwe, aby matka była poza domem, gdy są w nim dzieci. W większości przypadków był tylko jeden samochód rodzinny. Podróże były raczej ograniczone, ludzie nie pokonywali odległości, które dziś pokonują. Ta stabilność pomagała utrzymać rodzinę razem w prawdziwie wspólnym życiu. Krótko mówiąc, niszczycielska fala chorób religijnych, politycznych i społecznych nie dotarła jeszcze do domu. Nadal był w przeważającej części nietknięty. Katolicy byli w stanie wykroić dla siebie katolicki świat przez sieć szkół, zajęć, przyjaciół, stowarzyszeń w taki sposób, że byli w stanie odrzucić każdy poważny kontakt z niekatolikami, chyba że w interesach. Wiara katolicka i tak wiele katolickich parafii, które rozsiane były po ziemi, wydawały się solidne jak skała, niewzruszone, absolutnie niezmiennające się, jako że były niezmienne. Wydawało się, że najmniejszym z życiowych zmartwień był stan Kościoła katolickiego.

W roku 1971 to sielankowe życie rodzinne, odporne na religijne, społeczne i polityczne przewroty rewolucji z 1789 i 1917 roku całkowicie się rozpadło. Każdy, kto żył w latach sześćdziesiątych, wie, o czym mówię. To tak, jakby bramy piekielne zostały otwarte, a diabeł wylał się jak nigdy dotąd. Najpierw była rewolucja seksualna. Oczywiście nasiona tej perwersji były gotowe od lat dwudziestych XX wieku. Hollywood zniszczyło kobiety, zmieniając je w przedmioty pożądania. Prawie nigdy Hollywood nie wyprodukowało filmu, w którym kobiety miały inny cel niż bycie atrakcyjnymi dla mężczyzn. Dziesięciolecia takich filmów i ich powolny, ale niszczący wpływ na nawyki i modę. Wszystkie chciały być czarującymi dziewczynami, gwiazdami filmowymi, ubierać się i zachowywać tak, jak to robiły bohaterki. Następnie w 1962 roku miało miejsce największe ze wszystkich wydarzeń od czasu ukrzyżowania, czyli rewolucja modernistyczna w Kościele katolickim. W ciągu niecałej dekady chwalebna nadbudowa prawdy, jaką był Kościół katolicki, stała się garstką ludzi, którzy walczyli o przetrwanie i zachowanie swojej katolickiej tożsamości. Cały gmach katolickich zasobów, katolickich instytucji się zawalił. Nie jesteśmy jedynym zaginionym seminarium, klasztorem, który nie został przesiąknięty jadem modernizmu. Naturalnym skutkiem tej rewolucji było zniszczenie wiary katolickiej w setkach milionów dusz. W miejscu niezmiennych i absolutnych zasad moralnych umieszczono nowy relatywizm. W ciągu nocy wszystko zmieniło się

z czystej czerni i bieli w mętną i mglistą szarość. Lata sześćdziesiąte XX wieku przyniosły także pigułki antykoncepcyjne i wyzwolenie kobiet. Te dwa czynniki miały wpływ na życie rodzinne. Przed latami sześćdziesiątymi XX wieku zwykli ludzie, a nawet niekatolicy uważali pigułki antykoncepcyjne za coś karygodnego. Tylko radykalni lewicowcy w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku promowali kontrolę urodzeń. Przed rokiem 1960 rodziny były zazwyczaj duże. Posiadanie pięcioro lub sześcioro dzieci, nie było niczym niezwykłym. Wiele rodzin miało więcej dzieci, ale wraz z nadejściem pigułki moderniści dali jej wirtualne błogosławieństwo, mówiąc ludziom, aby podążali za swoim zmysłem. Małżeństwo odeszło od swego podstawowego celu, jakim jest prokreacja i edukacja dzieci. To tak, jakby Bóg dał nam zdolności reprodukcyjne wyłącznie w celu czerpania przyjemności. Teraz kobiety mogą używać pigułki i być rozwiązłe bez kłopotliwego problemu poczęcia poza związkiem małżeńskim. To pozwoliło im odłożyć małżeństwo i szukać kariery zwykle zarezerwowanej dla mężczyzn. Gdy wyjdą za mąż, mogą pozostać na pigułce przez czas nieokreślony, aby ich kariera nie została przerwana. W razie potrzeby zrezygnują z pigułki i urodzą dziecko. Ostatecznie oddadzą dziecko do przedszkola i wrócą do kariery. Taki jest dzisiaj normalny styl życia. Dzięki tej nowo odkrytej wolności kobiety zaczęły pragnąć w cudzysłowie wyrwać się ze swojej tradycyjnej roli wychowywania dzieci w domu. Zaczęły postrzegać siebie jako równych mężczyznom w domu. Jakby w domu nie było uporządkowanego społeczeństwa z rządem, ale miejsce, w którym żyły dwa odrębne rządy obok siebie: mąż i żona. Ten stan rzeczy naturalnie doprowadził do chaosu, którego doświadczamy dzisiaj. Doprowadziło to w niewiarygodnym tempie do rozwodów i ponownych małżeństw. Doprowadziło to do niepokoju młodych ludzi, którzy mają nieobecne matki i ojców. Doprowadziło to do powstania domów o podwójnych dochodach z niewielką liczbą dzieci lub bez nich, w których zdobywanie pieniędzy i dóbr jest najwyższym prawem. Doprowadziło to do powszechnej praktyki wspólnego życia bez ślubu, która odrzuca samą ideę i instytucję małżeństwa. Przed 1960 rokiem mieszkanie razem bez ślubu było uważane za skandal. Było nawet określane jako życie na kocią łapę – można to sobie przypomnieć. Oczywiście jest to określenie pejoratywne. Dziś słyszymy, że ktoś ma partnera i mieszka

razem z nim, jakby to było czymś zupełnie normalnym. Wyzwolenie kobiet, jakby były one wcześniej w cudzysłowie w jakiejś formie niewoli, w której w rzeczywistości nigdy nie były, wprowadziło w domach wewnętrzny nieład. Nie jest możliwe, aby dom był dwugłowym potworem. Oczywiście konieczne jest, aby jedna osoba rządziła, a pozostałe były posłuszne. Każde społeczeństwo ludzkie działa w ten sposób. Nie mamy dwóch prezydentów, nie mamy dwóch kongresów, nie mamy dwóch sądów najwyższych. Firmy nie mają dwóch prezesów, armie nie mają dwóch najwyższych dowódców, ale nowoczesna rodzina, która jest najważniejszą ze wszystkich komórek społecznych, ponieważ jest podstawą całego społeczeństwa, działa teraz na zasadzie dwóch szefów i dlatego rodziny są niszczone.

Wystarczy tylko oglądać współczesne media, aby zrozumieć, co zrobiono z rodziną w latach sześćdziesiątych. Dzieci za dużo sobie pozwalają, są bezczelne i sprośne. Żona lub mąż, mniej matka jest zachwała, apodyktyczna, pogardliwa i nonszalancka, zawsze dwuznaczna i wulgarna. Ma na sobie obcisłe, przylegające do skóry spodnie i ciasną – jak tylko to możliwe – bluzkę, nie pozostawiając nic wyobraźni, zarówno z przodu, jak i z tyłu, czy na dole. Taka jest mama. Tata, jeśli jest w pobliżu, jest zwykle uległym idiotą i jak wszyscy inni jest półgłówkiem. Z powodu relatywizmu moralnego media nie tracą czasu i promują wypaczenia sodomistycznych małżeństw, wspólne życie bez ślubu, aborcję i wiele innych chorych, upiornych i śmiertelnych odstępstw od prawa naturalnego. W telewizji, generalnie w mediach kobiety, jeśli zachowują się jak mężczyźni, przedstawiane są jako bohaterki. Są więc postrzegane jako twarde i wytrzymałe. Dobrze! Jak mężczyźni! Czy kobiety nie zdają sobie sprawy, że jest dla nich obraza, gdy jedynie są coś warte, jeśli zachowują się jak mężczyźni? Gdzie jest chwała ich kobiecości? Kobiety nie zdają sobie sprawy, że to, co zrobiło im Hollywood i lata sześćdziesiąte, jest poniżające. Muszą ubierać się w taki sposób, aby ciągle być obiektem pożądania seksualnego dla mężczyzn. Ich jedynym zajęciem jest afiszowanie się czymś, co przemówi do najniższych instynktów mężczyzn czymś, co mamy wspólnego ze zwierzętami. Spójrz na modę kobiet przed pierwszą wojną światową. Sukienki lub spódnice do kostek długie rękawy, zakryte plecy, zakryty dekolt. Popatrz na zdjęcia. Następnie spójrz, jak kobiety ubierają się po roku 1918. Zwykle spódnice z lat

dwudziestych XX wieku są do kolan lub powyżej, obskurne sukienki, duży dekolty, odkryte plecy i ciasne ubrania.

Revolucja lat sześćdziesiątych zniszczyła kobiety, a wraz z nimi rodzinę. Zniszczyła naszą religię w każdym miejscu, w którym została założona, w którym kwitła przez wieki. Zniszczyła nasze dzieci, zarówno dosłownie poprzez aborcję i kontrolę urodzeń, jak i moralnie poprzez lekkie obyczaje, brak religii, relatywizm moralny i zniszczenie rodziny. Zniszczyła mężczyzn, wypaczając i podważając ich rolę w domu. Zniszczyła przyzwoitość i słodycz młodych dziewcząt i kobiet, otwierając przed nimi świat, który pragnie tylko kochanek dla mężczyzn.

Do tego wszystkiego trzeba dodać szerzące się zło muzyki rockowej i jej satanistyczną kulturę, która narodziła się w 1956 roku z Elvisem Presleyem i dostała impetu przez The Beatles w 1964 roku, wypełniając umysły młodych ludzi nie tylko kakofonią i nieczystością, lecz także kultem satanistycznym.

W tej całej mieszance miała także miejsce rewolucja edukacyjna, w wyniku której szkoły publiczne zostały całkowicie zatrute fałszywymi ideami i zepsute. Dzieci chodzą do szkoły i uczą się rzeczy, od których normalny człowiek spaliłby się ze wstydu. Realizuje się tam wiele innych pomysłów, które demoralizują ich umysły, a dziś jest o wiele gorzej, a także zasadę, że wszyscy muszą pójść na studia tak, jakby to było liceum, a na studiach otrzymują śmiertelną dawkę trucizny. Przyzwoici młodzi ludzie są wysyłani na uniwersytety tylko po to, aby wrócić jako ateistyczni liberałowie, socjaliści i zwolennicy wolnego seksu, a ma to miejsce nawet w tak zwanych katolickich szkołach wyższych i uniwersytetach. W latach sześćdziesiątych wielu młodych ludzi straciło wiarę, ponieważ zostali wysłani do tych miejsc i zepsuci przez modernistów. Tym, co napędzało tę dziką rewolucję przeciwko rodzinie i przyzwoitości, był bezprecedensowy dobrobyt lat sześćdziesiątych. Potok pieniędzy nasmarował wszystkie tryby tej burzliwej rewolucji.

Były więc trzy rewolucje. Pierwsza w 1789 roku przeciwko Kościołowi i religii. Druga w 1917 roku przeciwko naturalnej sprawiedliwości, zasadach prywatnej własności w politycznym i prywatnym porządku. Trzecia w 1960 roku, najgorsza z nich wszystkich, przeciwko strukturze i przyzwoitości rodziny, poprzez intronizację w rodzinie

antyreligijnego socjalistycznego egalitaryzmu, odrzucenie władzy, in-tronizację wyzwolenia kobiet, przez subiektywizm i relatywizm moralny oraz wyzwolenie seksualne.

Taka jest dzisiaj przeciętna rodzina. Pośród całej tej ciemności, którą właśnie opisałem, zwracamy dziś wzrok na Świętą Rodzinę. Jakie to inne miejsce. Pomyślmy o Najświętszej Maryi Pannie, gdy zamiata swoją kuchnię w Nazarecie. Ani jeden pyłek tych produktów pochodzących z piekła nie zaraził jej niepokalanej duszy. Jest kobietą o doskonałej czystości, doskonałej skromności i stroju oraz zachowaniu doskonałej pokory i doskonałego poddania się mężowi. Rozumie swoje obowiązki, życie w trudach ubóstwa i raduje się nimi, ponieważ są dla niej Wolą Bożą. Dbą o swój dom, troszczy się o Pana Jezusa i po cichu wykonuje swoją pracę. Dla matek naśladowanie Matki Bożej jest dziś bardzo trudne. Jest tak, jak właśnie opisałem. Muszą poddać się głębokiemu, a czasem bardzo bolesnemu procesowi detoksykacji. W wielu przypadkach nie z powodu własnego błędu, ale z powodu wpływów trzech rewolucji, o których mówiłem, głównie z powodu rewolucji z 1960 roku.

Modlitwa jest kluczem do wszelkiego uświęcenia. Jeśli matka żarliwie modli się do Matki Bożej, szczególnie poprzez Różaniec Święty, aby była dobrą katolicką matką, otrzyma potrzebne łaski, aby była tym, kim być powinna, a im bardziej jest podobna do Matki Bożej, tym bardziej jej rodzina będzie podobna do Świętej Rodziny.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.